

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z wniosku S. P.
przy uczestnictwie Z. P.
o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 sierpnia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 lutego 2020 r., sygn. akt I Ca [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w P. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w J. z dnia 8 lipca 2019 r. w ten sposób, że oddalił wniosek S. P. o stwierdzenie, iż nabył przez zasiedzenie własność niezabudowanej nieruchomości oznaczonej jako działka nr 628 o pow. 1,77 ha, położonej w Ł., dla której Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą nr [...] (dalej - „Nieruchomość”).

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, wnioskodawca wskazał przyczyny kasacyjne określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., powołując się na „istniejący nadal dylemat uznania dobrej wiary posiadacza samoistnego w okolicznościach szczególnych i nietypowych oraz potrzebę doprecyzowania wykładni tego pojęcia w związku z istniejącymi rozbieżnościami w orzecznictwie sądowym”. Zwrócił uwagę, że obok dominującego obecnie w orzecznictwie sądowym tzw. tradycyjnego rozumienia pojęcia dobrej wiary w znaczeniu subiektywnym, zgodnie z którym pojęcie „dobrej wiary” posiadacza samoistnego odnosić należy do przekonania, iż służy mu stosowne uprawnienie do władania rzeczą, w judykaturze występuje także pogląd odmienny, że dobra wiara posiadacza polega na jego przekonaniu opartym na obiektywnych przesłankach wywodzących się ze stosunku będącego jego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, iż jego posiadanie niczyjego prawa nie narusza. Uważa się również, że w pewnych sytuacjach nie można wykluczyć traktowania posiadacza w złej wierze - tj. takiego, który wiedział lub powinien był wiedzieć, że nie jest właścicielem - na równi z posiadaczem w dobrej wierze, jeśli przemawiają za tym, że względu na szczególne okoliczności sprawy, zasady współżycia społecznego. W ocenie skarżącego, *in casu* problem jego dobrej wiary „cechują aspekty również szczególne wynikające z faktu, że nie miał on żadnych zobowiązań wobec uczestnika ani innych powodów poza jednym uprzednio wymienionym, by przekazać mu działkę rolną, tym bardziej, że uczestnik nie prowadził działalności rolniczej. Wnioskodawca miał zatem świadomość i przekonanie, że pozostaje nadal posiadaczem i właścicielem działki bo jej losy zależały przecież od jego decyzji a dokonany eksces miał charakter czysto formalny i czasowy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni

przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał przyczynę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., powinien odpowiednio sformułować zagadnienie prawne, wskazać przepisy prawa, na których tle zagadnienie się wyłoniło oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą możliwość rozbieżnych ocen prawnych oraz świadczącą o istotności tego zagadnienia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 11; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl.; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl.). Zagadnienie jest istotne, jeżeli jego rozstrzygnięcie ma znaczenie dla ukierunkowania praktyki sądowej i rozstrzygnięcia sprawy, w której zagadnienie powstało (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, niepubl. oraz z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl.), wywołuje poważne wątpliwości, a zarazem nie było dotychczas rozstrzygnięte w judykaturze albo dotychczasowe orzecznictwo wymaga zmiany (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.).

Powołanie się zaś na przyczynę kasacyjną przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania przez stronę skarżącą, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania, w drodze stosownego jurydycznego wywodu, na czym owe wątpliwości polegają, a także że mają one poważny oraz rzeczywisty

charakter i ich rozstrzygnięcie wiąże się z rozpatrywaną sprawą i jest istotne z punktu widzenia wyniku postępowania oraz publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (por. m.in. postanowienia z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepubl., z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, niepubl., z dnia 8 lipca 2008 r. I CSK 111/08, niepubl., z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, niepubl., z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, niepubl., z dnia 3 sierpnia 2017 r., IV CSK 85/17, niepubl., z dnia 7 grudnia 2017 r., I CSK 499/17, niepubl., z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, niepubl.).

Wątpliwości przedstawione przez wnioskodawcę nie czynią zadość wskazanym wymaganiom.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że podstawowe znaczenie dla oddalenia jego wniosku miało stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, iż władał on samoistnie Nieruchomością jedynie w okresie od jej podarowania swemu bratu (uczestnikowi), tj. od dnia 24 kwietnia 1995 r., do 2006 r., kiedy to wyzbył się tego władztwa, świadomie przekazując bratu obowiązek związany z opłacaniem podatków, czyniąc z nim uzgodnienia dotyczące kwestii dopłat w zakresie ich pobierania oraz prowadzenia dokumentacji z tym związanej. Jedynie dodatkowo Sąd odwoławczy zauważył, że „nawet (...) gdyby przyjąć” istnienie po stronie wnioskodawcy samoistnego posiadania od 24 kwietnia 1995 r., nie doszło do upływu terminu zasiedzenia, gdyż było to posiadanie w złej wierze, „skoro miał on pełną świadomość przeniesienia własności nieruchomości na uczestnika w przepisanej prawem formie”.

Skarżący usiłuje zwalczać to stanowisko, wskazując na potrzebę elastycznego rozumienia pojęcia dobrej wiary. Jednakże wywodów co do rozbieżności w orzecznictwie nie osadza wystarczająco w realiach sprawy, co było niezbędne, zważywszy, że twierdzi, iż cel umowy darowizny „był inny niż wynika to jej tekstu” i „w gruncie rzeczy nie doszło do przeniesienia własności”, gdyż

„ustalono iż nieruchomości pozostaje do wyłącznej dyspozycji darczyńcy a tytuł prawny zostanie zwrócony po zrealizowaniu celu właściwego”, którym było umożliwienie bratu uniknięcia opłat skarbowych od nabycia innej nieruchomości, co miało usprawiedliwiać „przekonanie wnioskodawcy o przysługującym mu prawie do tej nieruchomości” (jest to nawiązanie do tradycyjnego ujęcia dobrej wiary). Wskazuje również, że nie miał żadnych zobowiązań ani innego powodu, by przekazać Nieruchomość bratu, miał natomiast „świadomość i przekonanie, że pozostaje nadal posiadaczem i właścicielem działki bo jej losy zależały przecież od jego decyzji a dokonany eksces miał charakter czysto formalny i czasowy”. Skarżący pomija, że tego rodzaju *animus* oznacza albo pozorność i nieważność umowy darowizny - co wyklucza zasiedzenie, gdyż wnioskodawca pozostał właścicielem Nieruchomości - albo zgodę obu stron co do tego, że wprowadzie własność Nieruchomości przejdzie na obdarowanego, ale będzie z niej nadal korzystał w szerokim zakresie darczyńca (do czasu powrotnego przeniesienia własności), co oznacza z kolei, iż władztwo wnioskodawcy było oparte na zgodzie właściciela i z tego względu nie mogło prowadzić do zasiedzenia. Zważywszy ponadto, że poczynione w sprawie ustalenia nie stwarzają żadnych podstaw do stwierdzenia, iż do owego powrotnego przeniesienia własności w ogóle doszło, choćby w sposób nieformalny, ewentualna zmiana tego stanu rzeczy musiałaby przybrać postać jednostronnej, zmanifestowanej obdarowanemu zmiany posiadania wnioskodawcy na wykraczające poza zakres pierwotnej zgody właściciela, równoznacznej z naruszeniem jego prawa. Jednakże twierdzenie takie wykraczałoby poza podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a skarżący w ogóle go nie formułuje, poprzestając na tezie, że był przekonany o swej własności, co - jak już wyjaśniono - nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia wniosku.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.